CZĘŚĆ XIII. № 8. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 31 Stycznia. / 12 Lutego.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 30 Stycznia. / 11 Lutego.

Roskazy dzienne Cesarskie.

24 b. m. Otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia liczący się w jeździe Jen.-major xiążę *Golicyn 2*, z rangą Jenerał-porucznika, z mundurem i pensyą całkowitą według Ustawy 6 Grudnia 1827.

26 b. m. Porucznik pułku huzarów Króla Jmci Wirtemberskiego *Gamalej* mianowany Adjutantem Jen.-gubernatora Witebskiego.—Jenerał-porucznik Inżenierów *Malletski* otrzymuje urlop na rok jeden.

28 b. m. Adjutant Kijowskiego Wojennego Gubernatora, Jenerał-porucznika hrabi Guryew, Porucznik pułku Kirysyerów J. C. M. Następcy-Cesarzewicza xżę *Wittgenstein* podniesiony do rangi Sztabs-rotmistrza.—Dowodzca oddzielnego Syberyjskiego korpusu i Jenerał-gubernator Zachodniej Syberyi Jenerał-porucznik *Sulima*, na własne żądanie, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu i mianowany Członkiem Rady Wojennej, s pozostaniem w wojsku. — Zostają mianowani: Naczelnik 12 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik xiążę *Gorczakow 2* Dowodzcą oddzielnego Syberyjskiego korpusu i Jenerał-gubernatorem Zachodniej Syberyi. — Liczący się w wojsku Jen.-porucznik *Reibnitz*, Naczelnikiem 12 dywizyi pieszej.—Bessarabski Cywilny Gubernator, liczący się w wojsku Jenerał-major *Fedorow 1*, Bessarabskim Wojennym Gubernatorem i Zarządzającym częścią Cywilną, s pozostaniem, jak dotąd, pod bezpośredniem zwierzchnictwem Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-gubernatora. — Dowodzca 1 brygady 13 dywizyi pieszej Jenerał-major *Linden* Dowodzcą 2 brygady 15 dywizyi pieszej.—Jenerał-major *Bulgakow 1* Dowodzcą 1 bryg. 13 dywizyi pieszej.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1*ej* klassy s koroną, *1 b. m.* Cywilny Jenerał-Sztab-Doktor, Rzeczywisty Rądzca Stanu *Gajewski;* Św. Stanisława 2*ej* klassy, *tegoż dnia*, Zarządzający handlową kancelaryą przy Rossyjskiej Missyi w Stambule Rzecz. Radzca Stanu Paweł *Pizani* i Dowodzca 2 bryg. 1 dyw. Kirysyerów Jen.-major *Lingren*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z dnia 18 Grudnia, mianowani kawalerami orderu Św. Anny 3 klassy: (w liczbie innych), Adjutant Głównodowodzącego czynną armiją Porucznik Izmajłowskiego pułku gwardyi *Bałaszew;* s korpusu Żandarmów: Adjutant Naczelnika III*go* okręgu Jenerał-majora hrabi Nesselrode Porucznik *Masłowski;* Major *Oborski;* zostający przy tymże Naczelniku III okręgu do szczególnych poleceń Major *Rożański* i Podporucznik *Leichte;* Naczelnicy komend Żandarmskich: Warszawskiej Major *Niewodowski* i Radomskiej Major *Kolesow 2;* sprawujący obowiązki Adjutanta placu Warszawy, liczący się w wojsku Kapitan *Bańkowski;* Sprawujący obowiązki Naczelnika oddziału Kancelaryi Głównodowodzącego czynną armiją 7 kl. *Fomin;* Dozorca lazaretu Łowickiego 7 klassy *Pogrebniak;* Zarządzający Kancelaryą Jenerał-inspektora czynnej armii 8 klassy *Szarow;* Kassyer Intendencyi czynnej armii 9 klassy *Markow*, Sekretarz Kancelaryi Polnego Jenerał-prowiantmejstra czynnej armii 8 klassy *Bielajew;* Naczelnik oddziału Kancelaryi Warszawskiego Wojennego Gubernatora, wydziału

cywilnego, Assesor Kollegialny *Starynkiewicz* i Ordynator Nowogeorgiewskiego Wojskowego lazaretu Sztab-lekarz Assesor Kollegialny *Frołow*.

— 23 b. m. o 3 po południu J. C. Mość raczył czynić przegląd Petersburskiej służby ogniowej, roskazawszy uczynić rzekomą trwogę przez wywieszenie na telegrafie 1*ej* admiralicyjnej części znaku, zwołującego wszystkie częściowe komendy na plac zborny.

Komenda 1 admir. części w obecności N. Pana zaprzęgła konie i s całym rynsztunkiem na zborne miejsce wyjechała we trzy minuty, wszystkie zaś 12 komend zgromadziły się w przeciągu 22 minut, pomimo nader ciężką drogę, na wskazanym Piotra W. placu, gdzie Cesarz Jmć przeszedłszy przed uszykowanemi komendami wszystkich części raczył dziękować żołnierzom i podoficerom za tak rychłe przybycie i roskazał dać każdemu z nich po rublu, po funcie mięsa i miarce wódki; zaś P. Ober-policmejstrowi w nader łaskawych wyrazach oświadczył Monarsze Swe zadowolenie, za porządek, wzorową szybkość i wyborny stan całej służby.

— Podolska likwidacyjna Komisya ogłasza, że na zasadzie nowootrzymanych wiadomości skonfiskowane zostały majątki: Józefa Szepielińskiego, Teodora Zielińskiego, Wierzbickiego, Bukowskiego, Jana Pakosławskiego, Kaspra Chołoda, Antoniego Odynieckiego, hrabi Szymona Stadnickiego, służącego jego Jakuba Pilichowskiego, Franciszka Cetkowskiego, ekonomicznego pisarza Antoniego Kasperowicza, Kucharza Pawła Zalewskiego (tenże Brižatij), Piotra Garnysza, Alfreda Brzezińskiego, Grzegorza Supranowskiego, Leona Gawrońskiego i Piotra Krynickiego.

(*Według dodatku do Gaz. Pet. z d. 29 bież. m.*)

— Do Petersburga Przybył 17 b. m. z Lucyna, tameczny obyw. *Benisławski;* — 26*go*, z Warszawy, dowodzca 1*ej* bryg. saperów Jen.-maj. *Koppel;* z Moskwy, tameczny Wojenny Jen. Gubernator Jen. jazdy xżę *Golicyn*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 26 Stycznia. Postanowieniem Królewskiem z d. 15 b. m. archidyakon Nowej Wallii południowej doktor Brougham, mianowany został biskupem Australii.

— Postanowieniem Królewskiem wydanem na radzie tajnej, Australija południowa uznaną została za prowincyą angielską, i lord Glenelg poczynił potrzebne rosporządzenia dla osiedlania tam anglików bez krzywdy dla krajowców.

— Nowoobrani urzędnicy korporacyj municypalnych w Liverpool, Canterbury, Darmsuth, Colchester, Maidenhead, Oxford, Walsall, Hull, Newcastle i innych, przesłali Królowi Jmci adressy, z wyrażeniem podziękowania za dokonane w tych korporacyach reformy, i wynurzeniem ufności jakę posiadają w obecnem ministerstwie.

— Lord Brougham znowu niebespiecznie zapadł na zdrowiu.

— *Edinbourgh Review* w ostatnim swoim numerze daje wiele szczegółów o powstaniu i istocie tak nazwanego stronnictwa oranżystów. Pierwsza loża oranżystów założoną została podczas rozruchów w Irlandyi w r. 1795, w domu niejakiego P. Sloan, w małoznaczącej wsi nazwiskiem Longhall. Bezpośrednią pobudką owych rozruchów które stronnictwo oranżystów na świat wywołały, była próba osiedlania protestantów, na ziemiach odjętych dzierżawcom religij katolickiej. Mnóstwo tych ostatnich, wygnanych z własnego domu, ze wszystkiego wyzutych, prawie nagich i pałających żądzą zemsty, biegając po całym kraju, zjednoczyło się wreszcie w większej liczbie w hrabstwach południowych. Sprawcy wygnania katolików otrzymali nazwisko *Break-of-day party;* (stronnictwo świtu) nazwisko to atoli całkiem znikło skoro członkowie tego stronnictwa przeszli do lóż oranżystów i postarali się o otrzymanie tak nazwanych oranżystowskich patentów, dla zapewnienia tym sposobem stronnictwu swojemu niejako prawnego istnienia. Początkowo stronnictwo oranżystów szerzyło się szczególniej w klassach niższych; jednakże w 1798 była już urządzoną wielka loża irlandzka, na której czele stanęli majętni właściciele gruntowi: niejaki P. Verner jako Wielki Mistrz, i P. Beresford, jako Wielki sekretarz. Rozszerzywszy się następnie w całej Irlandyi, loże oranżystów przeniosły się też do Anglii, i wkorzeniły się szczególniej w częściach oddanych przemysłowi rękodzielnemu. W 1808 urządzoną została w Manchester wielka loża dla Anglii, i dopiero w 1821 przeniesiono ją do Londynu.

— Piszą z Singapore pod d. 29 Sierpnia, iż w osadzie tej urządzony być ma bank, którego plan został już przyjęty przez większą część mieszkańców. Według wiadomości z Batawii, władze hollenderskie zabrały znaczną ilość monet miedzianych, przeznaczonych na przewiezienie do Singapore, i skonfiskowały xięgi i dokumenta wielu kupców, należących do osady angielskiej. Niewiadomo czem się ta sprawa skończy: gdyż, według praw hollenderskich, przywóz do Batawii zagranicznej miedzianej monety zabroniony jest pod karą śmierci.

— *Morning Herald* udziela nam niektórych wiadomości s Persyi, otrzymanych z depeszy P. Ellis i korrespondencyj prywatnych s Teheranu, z d. 5 Grudnia. «Szach, podejrzliwy i zbyt jeszcze młody, dał sobie wmówić, iż Anglija przyłączyć chce Persyą do swoich indyjskich posiadłości. Dla tego też, zamiast wdzięczności za pomoc okazaną mu w stanowczej chwili, uważa nas za przyjaciół zdradliwych i niebespiecznych. Pozbywszy się najkrótszą drogą starego swojego nauczyciela, pierwszego ministra, oddał całą ufność swoję człowiekowi nazwiskiem Hadżi-Mirza-Agassi, który, nie zajmując żadnego przy dworze urzędu, nieograniczoną ma władzę nad umysłem młodego szacha. Jest to człowiek łączący ciemnotę i niewstyd z największą zarozumiałością i dumą; niespracowany w każdej rzeczy którą przedsiębierze, zarówno w sprawach jak i w intrygach. Jednakże najważniejsze sprawy tego kraju, zbiór dochodów i stosunki z zagranicą zostają w zupełnem zaniedbaniu lub brane są w fałszywem świetle. Sz-

John Campbell wyjechał s Teheranu i w powrocie do Angii przybył do Tabrizu. Szach obszedł się z nim w sposób nader uwłaczający, chociaż sir Campbell oddał mu najważniejsze osobiste usługi. Negocyacye względem traktatu handlowego nie czynią żadnych postępów, i wkrótce podobno i P. Ellis będzie musiał z niczem powrócić.»

Paryż 27 Stycznia. Monitor ogłasza dwa postanowienia Królewskie z d. 22 b. m. o podwyższeniu znacznej liczby oficerów marynarki. Między innymi: kontr-admirał baron Lemarant, wyniesiony został na stopień wice-admirała, zaś kapitanowie okrętowi Le Blanc, Lalande i Gallois na stopień kontr-admirałów.

— Taż gazeta ogłasza nader zaspakajające wiadomości z Oranu i Mostaganem. Abdel Kader odstępuje ku granicom państwa Marokańskiego. Marszałek Clauzel wyruszyć miał niebawem do Tremecen.

— Zaczynają tu mówić o powrocie P. Humann do gabinetu, s powodu iż jego plany, względem zmniejszenia procentu od papierów rządowych, więcej w samejże izbie stronników znalazły niż się spodziewano.

— Rosprawy sądowe w sprawie Fieschi otworzone ostatecznie zostaną w Sobotę, 30 b. m. o 12 rannej. Jeneralny prokurator uczynił rosporządzenie ażeby podczas zostawania oskarżonych w więzieniu pałacu Luxembourg noszono im pokarmy w skrzyni zamkniętej. Powodem do tej ostrożności było dwukrotnie już powtarzane usiłowanie przesłania oskarżonemu Morey trucizny.

— Oskarżeni o rozruchy kwietniowe, którzy ratowali się ucieczką z więzienia Ste Pélagie, bawią teraz w Anglii, i zamierzają wydawać w Londynie gazetę w języku francuskim, której głównymi wydawcami być mają PP. Cavaignac i Marrast.

— Według wiadomości z Bayonny dochodzących 17 b. m. spokojność nie jest tam jeszcze utwierdzoną. Władze miejscowe lękają się co chwila powrotu rozruchów, i dla zapobieżenia im przedsięwzięte zostały nadzwyczajne ostrożności. W mieście krążą nieustannie buntownicze wieści i odezwy.

— Wiadomości o bitwie zaszłej pomiędzy wojskiem rządowem a karlistami 16 i 17 b. m. potwierdzają się zewsząd: lecz wypadek jej podziśdzień nie jest nam wiadomy. Domyślają się atoli iż nie musiał być przyjazny wojsku Królowej, gdyż *Moniteur* i *Journal de Paris* dotąd zachowują najgłębsze milczenie. — W jednym liście prywatnym z Bayonny z d. 21 b. m. czytamy: «Za otrzymaniem pierwszej wiadomości o bitwie 16 b. m. infant don Sebastien wyruszył natychmiast z Onate do głównej kwatery jenerała hrabi Casa Eguia. Legije angielska i algierska najwięcej 16 i 17*go* ucierpiały; mimo to 18*go* znowu przyszło do nowej powszechnej bitwy.»

Madryt 18 Stycznia. W izbie prokuratorów dnia wczorajszego przyjęto 5 artykuł prawa o wyborach, zlewający całą władzę obierania w każdym okręgu na 160 osób największémi podatkami obciążonych.

— Władza miejscowa przedsięwzięła tu niespodzdanie i zbyt nagle środek arcy ważny. O północy, rządca cywilny Madrytu, P. Olozaga, w skutek wyroku rządowego, roskazał zamknąć celniejsze klasztory stolicy. Zakonników odesłano każdego do własnej rodziny. Powiadają iż odesłanie to jest tylko wstępnym krokiem do wykonania wyroku Królowy, o zniesieniu wszystkich klasztorów.

— *Eco del Commercio* zapewnia iż wdowa Zumalacarreguy zamierza wszcząć proces kryminalny przeciw trzem osobom, które oskarża o otrucie swojego męża. W ich liczbie znajdują się jenerałowie Eguia i Moreno.

(J. S. P. Prus. Rz. Gaz.)

Nauki przyrodzone.

RZADKA SKAMIENIAŁOŚĆ

Grzyb Borowik—Boletus mutabilis (Linnaei).

(Nadesłano.)

Zawiadomiłem już był miłośników nauk przyrodzonych o szczęśliwym trafie jaki doprowadził mnie do odkrycia dziwnej skamieniałości Grzyba,—istoty której utworzenie się podać może obszerne pole myslom tych którzyby się ściśle zająć chcieli badaniem pierwiastkowych sił na to ciało, a następnie i na Ziemię naszą wywartych.

Każda nauka potąd tylko trwa w niewzruszeniu pokąd się nie ukażą pewne wskazówki, błędy jej wytykające, a odtąd ta słabieć zaczyna, przyjmując na się inną postać, i znalazłszy budowę swoją na pewnej podstawie ugruntowaną, w całym blasku rozkwita się, dając nagrodę zwycięzcom rzeczywistości ukazaniem się swojem.—Właśnie podług mego przekonania teorya tworzenia się skamieniałości zachwianą być się zdaje, dla utrzymania której pewnej miary uwag użyć potrzeba; niełatwo jednak do celu prawdziwego dojść można, chociaż wiele dziś do zbicia w nauce tworzenia się ciał ziemię naszę składających użyć można srodków; jednakże jak łatwo te przychodzą, tak trudno onemi utorować sobie drogę do czystej wiodącą prawdy.—Łatwo bardzo każdy znajdzie tysiączne trudności, które przewodniczą w każdym kroku nauki poznawania Ziemi naszej, godnej bacznego zastanowienia się naszego.—Zmierzajmy więc wszystkiemi siłami, o ile nam dociekać wolno, do wykrycia tej tajemnicy jaką ręka Najwyższego dla tem większej dla nas pracy; im nas zdolniejszemi do poznania onej utworzyła, ukrywa.

Wprowadzając Grzyb do liczby ciał skamieniałych, wymazać zapewne potrzeba będzie błędne mniemanie jakie dotąd upowszechnionem było pod względem kamienienia ciał; najpierwsza sprzeciwiająca się temu rzecz, jest nietrwałość substancyi grzybowej, a gdyby cudem jakim z pod prawidła gnicia ciała słabej substancyi wyjętemi były, 'dziaćby się to i dziś powinno: a przecież nikt ulegającego przysposobieniu kamienienia ciała nie znachodzi.—Są to dwie przyczyny, dla których teorya powolnego nasiękania ustąpić musi; to jest

dla pierwszej jako niesposobności długiego przetrwania ciał niektórych w formach właściwych, dla drugiej iż fakta takowe nigdzie się nieodbywają, a przynajmniej nikt z nas na nie nieutrafił. Wszak Natura czynności swoich regularnych nie zmienia, kiedy swe siły jednakowo zachowuje, także dla powolnego nasiękania. — Zmienionym w naturze nic nie nie jest; woda albowiem niestraciła własności rozpuszczania w sobie cząstek kamiennych i siły wciskania się do miejsc próżnych, co miało być najpierwszym warunkiem kamienienia ciał; jednakże niewiem dla czegoby natura tak odmienną postać na się przybrać mogła, aby tracić na tem co jej nikt niewydarł i wydrzeć nie zdoła.

Gdyby zgodzić się potrzeba było z utrzymującemi dotąd że kamienienie ciał powolnego przejścia potrzebowało, jakżeby trzymać wypadało o tych ogromnych bryłach, twardej i jednorodnej massy? czyliżby i tym należało też same przyczyny ich istnienia przypisać?—mogłyżby one przez skupienie cząstek swoich niegdyś rozdwojonych wpływem klejącej je wody powstać? jakiejżeby tu siły użyć potrzeba było do rozpuszczenia tak twardej substancyi? wreszcie gdyby wszelkie do tego okoliczności sprzyjały, skądżeby powstały ogromne bryły jak *np. Piaskowca Szarego* zwanego *Kamieniem dzikim* (base morte ou sterile) postaci guzowatej, bez żadnych rogów ostrych?—Po ich składzie nie widać aby one wody dziełem były; bo niewiem jakimby sposobem powstać te za jej pośrednictwem mogły.—Woda warsztwować tylko osad swoj mogła, nie zaś tworzyć bryły rożnokształtne guzowatej postaci. — Można wprawdzie przypuścić na chwilę, że te były niegdyś tworem ścieków wody mającej w sobie części kamienne rozpuszczone; lecz do utrzymania zdania tego potrzeba aby bryły takowe miały podstawę od której wzrost swoj wzięły, której nie widzimy; powtóre, aby odłam ich ukazywał warstwowanie, czyli poskorupienie następne, stosownie do powiększania się onych napływem coraz świeższych powierzchni; dwie te przyczyny konieczne są do utworzenia nacieków wszelkiego rodzaju, których nie postrzegamy na bryłach twardych.

Musiały więc podobne massy powstać nie siłą powolnego ich tworzenia, lecz nagłą, którą, jak nas fakta przekonywać każą, był *ogień*, pierwszy i najdzielniejszy niszczyciel przymiotów ciał przez swój wpływ na nie. — Woda, jak i dziś widzimy, ogromne ruiny sprawić może; lecz skutkiem jej dzieła, zniszczenia, lecz nie przeistoczenia jednych ciał na drugie, widzimy. *Ogień* zaś za pierwszym krokiem postępu swego nowy produkt utwarza, a im dalej mocą swoją sięga, tem bardziej olbrzymie swe dzieła zostawia. I tak *np.* w jego objęciach drzewo przechodzi naprzód w węgiel, następnie popiol i potaż, w niczem niepodobną do pierwszego swego istnienia tegoż samego ciała istotę. Toż samo o wszelkich ciałach opiece ognia powierzonych powiedzieć można.

Wodzie stąd jednak ująć niemożna aby ta wpływu na odmianę naszej ziemi nie miała, która może równie wielkie jak *Ogień* czynności wywarła, czego ślady dotąd widzimy; lecz powiedzieć można że jej istnienie od *Ognia* tylko zależało—o czem obszerniejszego miejsca do mówienia szukać należy.

Prace moje, jakie w roku zeszłym do ogólnych przez Cesarskie Towarzystwo Uczonych St. Petersburskie przyjętemi zostały, w miarę czasu powiększają się. W przedmiocie swoim główny cel mają wskazanie bogactw, które kraj nasz pod względem kopalnym ukrywa.—Wiele niebezkorzystnych w tym względzie poszukiwań moich, przekonały mię, że skamieniałości różnie miękkiej substancyi, jak są owoce mięsiste, odtąd może obficiej jak kiedykolwiek ukażą się.—Pole to na którym Grzyb mój skamieniały spoczywał, wiele choć nie pozornych ma dla siebie zalet; jest ono własnością Senatora xięcia Józefa Lubomirskiego, który ze strony swojej w dalszém poszukiwaniu mojem w majątku swoim pod względem geologicznym pomoc ofiarował, wskazaniem miejsc dobrze mu znanych.

Skarby ziemi naszej dotąd jeszcze nietknięte w ukryciu pozostają: bo niemamy sposobow służących ku temu, a bardziej jeszcze że myśli podobne lekko ważymy—Niechby przebiegła każdego z mieszkańców naszych szlachetna żądza, wykrycia zródła bogactw na których od tylu wiekow prochy przodków naszych spoczywają; niechby pilnemu zatrudnieniu oddać się chcieli: a w krótce wyrównalibyśmy przepychom narodow pogranicznych.—Zacóż wznieść się do tej godności w jakiej inne stoją narody nie możemy? Natura w niczem nas nie upośledziła; — mamy jedno prawo podźwignienia umiejętności i ukazania się u mety tej sławy, jaką inne się narody okryły.—Lecz nietylko myśli ale i czynow potrzeba; należy wspierać co tylko pomocy potrzebuje. Bez tej nic uczynić nie zdołamy.

Wśrod zajęć się myślami podobnemi, pokilkakroć wzywany pismami osob w wydziale nauk przyrodzonych pracujących, jednemi do kommunikowania obszerniejszych charakterów mojej skamieniałości—drugiemi, do znaglenia mnie dania rzeczywistych udowodnień mniemania mojego względem utworzenia się dziwnej tej petryfikacyi, postanowiłem najdokładniej wypracowany rysunek każdemu życzącemu go mieć ofiarować. A o ile słabe zdolności moje w takowej materyi rozumować mogą — o tyle ich użyć do tłumaczenia: że skamieniałości żadnym sposobem nie mogły się tworzyć przez powolne nasiękanie.

Kazimierz Wtorzecki.

Pisałem w Bilczu.
15 Januar. 1836 roku.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 30-го Генваря 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.